



FRANCISZEK KASPRZYK

Brzózki, dnia 25 listopada 1948 r. o godz. 19.00 ja, milicjant Nalewajek Jan z Posterunku MO w Popówce, działając na mocy: polecenia ob. Wiceprokuratora, wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających KPK, art. 257 KPK z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: ważności przysięgi złożył przepisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Franciszek Kasprzyk
Imiona rodziców	Jakub i Katarzyna
Wiek	52 lata
Data i miejsce urodzenia	17 marca 1895 r., Borowa, gm. Miedźno
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Brzózki, gm. Popów, pow. Częstochowa
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: W dniu 31 grudnia 1943 roku przyjechali Niemcy do wsi Brzózki, a między nimi był komisarz Majbach. Wtedy udali się do lasu Brzózki. Po upływie paru godzin Niemcy wrócili z powrotem z lasu. Wówczas wyznaczyli jedną furmankę i czterech ludzi, tj. Tołpiew Ignacy, Wojtyra Andrzej i Sikora Jan, i udaliśmy się znów do lasu. Wtedy wzięli mnie i kazali mi wziąć ze sobą dwie

[nieczytelne], no i doszliśmy do miejsca, gdzie dwóch ludzi, tj. Żydów, kopali dół, a trzech Żydów i jedna Żydówka leżało związanych powrozami. Pokrótce kazali mi z powrotem odejść od danego miejsca.

Po upływie około godziny czasu usłyszałem strzały z karabinów maszynowych. Wtedy to zabili ww. Żydów i sami Niemcy ich zakopali, a nas później tylko wezwali dokończyć lepiej zakopać. W tym samym dniu padł znów rozkaz od Majbacha dla nas, aby tych Żydów wykopać i na cmentarz zawieźć do wsi Wąsosz tejże gminy, i tam zostali zakopani na cmentarzu. Nadmieniam, że żadnego z tych zabitych nie znałem. Dodaję, że z Niemcami przyjechał również Pawliński, zam. Łęga, gm. Miedźno, pow. Częstochowa, Polak.

Na tym kończę swoje zeznanie i po odczytaniu podpisałem.